(Nro. 177.)

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek Nro. 90. 4. Sierpnia 1820.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — C. K. Rząd kraiowy podał do umieszczenia następuiące

Uwiadomienie:

Względem zniżenia cła wychodowego od surowey wełny owczey.

Jego C. K. Mość raczył wysokim dekretem Kancellaryi Nadworney z dnia 12. Lipca roku bieżącego Nro. 28833/2554 wychodowe cło dotąd istnące po 8 ZR. od każdego Wiedeńskiey wagi cetnara surowey wełny owczey na ieden Złoty Ryński zniżyć.

Co ninieyszemi z tym dodatkiem do powszechney wiadomości podaie się, że ta nowa ustawa swoią moc z dniem 1. Sierpnia r. b. dla całego obwodu Monarchii otrzymuie.

We Lwowie d. 18. Lipca 1820.

(Następuią podpisy.)

Z Wiednia dnia 23. *Lipca.* — Nayiaśnieysi Cesarstwo przybyli dnia wczorayszego w pożądanem zdrowiu z podróży przedsięwziętey do Pragi i dobr rodzinnych w Austryi i wysiedli w pałacu letnim w Schönbrunie.

Jego C. K. Mość raczył względem wyższego zarządu woiennego przesłać następuiące Naywyższe gabinetowe listy:

Do Marszałka Polnego Xięcia Schwarzenberga.

Z Schönbrunu d. 24. Lipca 1820.

Kochany Marszałku Xiąże Schwarzenbergu! Ponieważ szczerem Moiem iest życzeniem, aby starania, które WPan dla odzyskania prędkiego zdrowia (iak iest nadzieia) podiąć zamyslasz pomyślny miały skutek, i by okoliczności niebawem dozwoliły WPanu znowu powierzone mu ważne mieysce z odnowiena siłą i działalnością zaiąć, zezwalam na tymczasowe oddalenie się WPana od zarządu w Radzie woienney Nadworney; atoli pod warunkiem, aby w położeniu iego procz dozwolonego mu wypoczynku żadna nie zaszła odmiana.

Do Marszałka Polnego Hrabiego Bellegardego.

Z Schönbrunu d. 24. Lipca 1820.

Kochany Marszałku Polny Hrabio Bellegarde! Ponieważ ze względu utrzymania zdrowia tak zasłużonego osobie Moiey i Państwu iakim iest Xiąże Schwarzenberg, życzeniem Moiem było zezwolić na wszystko cokolwiek iest potrzebnem do powrócenia iego nadwątlonych sił, powodowany byłem zatem w skutek iego prośby aż do odzy[illegible] ia iego zdrowia uwolnić go od zarządu w Radzie woienney Nadworney, WPanu zaś, którego tyle miałem dowodów doświadczenia w kierowaniu sprawami woiennemi, poruczam tymczasowie przy teraźnieyszym iego obowiązku i ow zarząd w Radzie woienney Nadworney. Przy tem nowem zdarzeniu polegam na WPana gorliwości, którey iuż nie raz niewątpliwe dawałeś Mi dowody.

Do Jenerała iazdy Barona Stipsicza.

Z Schönbrunu d. 24. Lipca 1820.

Kochany Jenerale iazdy Baronie Stipsiczu! Co w odwołaniu się do zarządu w Radzie Nadworney woienney postanowić byłem spowodowany, wyczytasz WPan z załączonych odpisów listów do Marszałków Polnych Xięcia Schwarzenberga i Hrabiego Bellegardego.

Do Marszałka Polnego Hrabiego Bellegardego.

Z Schönbrunu d. 24. Lipca 1820.

Kochany Marszałku Polny Hrabio Bellegarde! Ażebym WPanu dał dowody Moiego szczególnego zaufania w chwili, w którey wzywam znowu WPana zdolności na usługi krain, mianuię WPana Ministrem Stanu i Konferencyi.

Wiadomości zagraniczne.

Portugaliia Brazyliia i Algarbiia.

Gazety Paryzkie zawieraią wiadomość nieiako pewną z Rio-de-Janeiro, że po-

kolenie Indyyskie Minuanes opuściło stronę Artigasa i na d. 3. Marca w kwaterze Portugalskiey w Braganza zawarło przez swoich Kacików poddaiący się traktat z Brazylią. Dnia 28. Marca pewien Fructuoso Ribeiro w 400 ludzi opuścił woysko Artigasa i przeszedł do Jenerała Lecor.

Ameryka Hiszpańska.

Gazeta Poranna Morning-Chronicle przywodzi ieden iako dowód z tak nazwanych dokumentów, podług których Rząd Francuzki miał mieć plan Xiążęcia z domu Bourbonów zrobic niepodległym Monarchą Państwa nad rzeką la Plata w południowey Ameryce. Ajent Rządu Buenos-Ayreskiego w Paryżu P. Gomez pisał do Puyerredona: „Minister Francuzki spraw zewnętrznych przedstawiał mu, że uspokoienie Amerykanów południowych zawisło od Monarchii Konstytucyyney, gdyby na czele tey stanął Europeyski Xiąże. Ażeby przytem wszystkie uprzątnąć zawady i rożne oddalić sprawy, miał bydź na Króla przełożony Xiąże Lukieski były Król Hetruryi, który przez matkę połączony iest z Bourbonami. Minister sądził, iż ten wybor niewzbudziłby zazdrości Mocarstw Europeyskich; Anglia niema żadnego prawnego powodu do sprzeciwiania się, a Król Hiszpański niebyłby przeciwnym widzieć iednego ze swoich Siostrzeńców na Tronie Prowincyy, które niegdy były pod iego panowaniem a z któremi mogłyby bydź zawierane szczęśliwe zwiazki handlowe. Króla Francuzkiego byłoby staraniem wyiednać u Króla Hiszpańskiego ukończenie domowey woyny w Ameryce południowey i uzyskać niepodległość owych Prowincyy. Chociaż Xiąże Lukieski ma dopiero lat 18 i spokrewniony iest z rodziną Hiszpańską, to przecież niebyłoby obawy, aby miał przeciwny bydź sprawie Amerykanów północnych, i owszem z zapałem dopomagałby ich czynnościom. Co się dotycze Zjednoczonych Stanów Ameryki północney, nietrudno byłoby uprzątnąc przeszkody, któreby czynić mogli przez zaprowadzenie Rządu monarchicznego, ponieważ oni nikogo tylko Anglii obawiać się maią, a ich sprawy wymagaią dobrego porozumienia się z Ameryką południową. Rząd Francuzki chce wziąść na siebie układy dyplomatyczne i przyrzeka Xięciu Lukieskiemu wsparcie i opiekę." Listy te urzędowe datowane są z d. 18. Czerwca 1819. Do tego dołączone iest obszerne pismo do P. Gomez zawieraiące w sobie myśli P. Rennaval nad tym przedmiotem.

Hiszpaniia.

Zdaie się, iż w Maladze zaszły w przeszłym miesiącu niepokoiące wypadki; Madryckie Rozmaitości wyrażaią w tey mierze pod d. 29. Czerwca co następuie: „Dnia 17. Czerwca rozeszła się wieść w Maladze, iż nadeszedł rozkaz od Jeneralnego Kapitana Granady, aby pułk strzelców Lutztańskich wyruszył z Malagi do Jaen a pułk dragonów Królewskiey takowy zastąpił. Uważano, że wiadomość ta sprawiła powszechne wrażenie. Towarzystwo patryiotyczne, zebrało się tegoż samego dnia o godzinie 5, i rozpoczęło posiedzenie swoie od narad nad tym przedmiotem, których skutki miały za cel przedstawienie municypalności dla wstrzymania pochodu pułku i wysłania w tym zamiarze Deputacyi do wspomnionego korpusu i Gubernatora woyskowego. Municypalność przyięła Deputacyę bardzo dobrze i zapewniła ią, iż sama myślała iuż podać o potrzebne odwołanie tego rozkazu do Jeneralnego Kapitana, Naczelnika politycznego (Prefekta) Prowincyi i Kommendanta placu. Kommendant ten, który nalegaiących przełożeń towarzystwa patryiotycznego niechciał słuchać i oświadczył, że wyższym rozkazom sprzeciwiać się niemoże, skłonił nakoniec ucho swoie na przedstawienie Municypalności. Poczem posłano umyślnego gońca do Naczelnika politycznego i Jeneralnego Kapitana Grenady; że zaś temu ukradziono listy urzędowe, więc dnia następuiącego wysłano Rotmistrza wraz Kwatermistrzem iazdy Narodowey. W oczekiwaniu odpowiedzi wszystko było spokoyne do d. 20. W nocy z d. 20. rozeszła się wieść, że w Grenadzie odkryto plan do przeciw rewolucyi; biegał nawet po mieście list z Barcellony, w którym donoszono, iż Gubernator Malagi Jenerał Caro z powodu swoiego postępowania podczas dowodztwa w zamku Barcellony, został oskarżony. Pospólstwo roziątrzone czytaniem tego listu żądało od Municypalności oddalenia Jenerała Caro z Malagi. Municypalnosć obawiała się zaburzenia pospólstwa, które się co chwila zwiększało, osądziła więc za potrzebę zwołania Dowodzców korpusów załogi. Dowodzcy byli tego zdania, aby Gubernator opuścił miasto. Poczem Jenerał zdał Dowodztwo Pułkownikowi Pułku Luzytańskiego Don Filipowi Mahi i tey samey nocy udał się do Caratraca. Pospólstwo żądało potem oddalenia wielu innych Urzędników; atoli Municypalność sprzeciwiła się temu żądaniu, ponieważ niema się niczego obawiać od tych Urzędników i że zupełnie

spuścić się można na załogę i milicyią Narodową, które daiy iuż tyle dowodów patryiotyzmu. Po tey odpowiedzi rozeszły się kupy, a Municypalność w odezwie swoiey wydaney dnia następuiącego, okazała swoie dzięki Ludowi za dowody przychylności do nowych urządzeń i poważanie porządku towarzyskiego. W inney zaś odezwie oświadczył nowy Gubernator Mahi żołnierzom, iż nieprzewiedziany przypadek postawił go na czele. Wstrzymuiemy się (kończy dziennik Rozmaitości) od sądu nad tym wypadkiem, dopóki nie będziemy zawiadomieni o szczegółach onegoż."

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Lord Liverpool w swey mowie mianey na d. 5. z. m. w Izbie Wyższey przed złożeniem bilu *Bill of Pains and Penalties*, roztrząsnąwszy istotne własności tego środka i rozwinąwszy powody, z których zgodniey zamiarem okazało się, wnieść raczey ów bil w Izbie Lordów, niżeli w Izbie Gminney, czynił daley wyraźne uwagi, iż ieżeli bil ten nie może bydź uważanym w prostym i zwyczaynem znaczeniu wyrazu iako bil rozwodowy (*Bill of Divorce*) skutek iednak iego iest tenże sam: »Król i Królowa (mowił daley Lord Liverpool) nie staią tu iak poiedyncze osoby; pytanie to powinno bydź rozstrząsane z oskarzoną stroną w swoiey własności, iako między Królową i samym Państwem; i w tym to względzie osądzono przyzwoiciey dla godności obojey strony okoliczność tę wytoczyć uprzednie przed Izbę Wyższą. Pozostało ieszcze to iedno pytanie, czyli ten bil miał bydź oddany zaraz pod odpowiedzialność Władzy wykonawczy, lub czyli nie byłoby zgodniey z zamiarem, dokumenta te poddadź uprzednie pod rozstrząsnienie taynemu Wydziałowi. Rozważył Lord Liverpool dostatecznie to pytanie tak względem zasady iak i przeszłych czynności i niema wątpliwości do oświadczenia, iż w obu tych względach przedsięwzięte drogi przez Milordów uważa za przyzwoite. Odważa się on nawet twierdzić, iż żadnego niestawią przykładu, gdzieby przedsięwzięto srodki tego rodzaiu bez uprzedniego rozstrząsnienia. Nienależy ztąd sądzić, że Ministrowie nie chcą bydź odpowiedzialnymi; przy złożeniu Wydziału nie było ich życzeniem, aby iakiem środkiem na czcze słowa (*ipse dixit*) przeważyć dawnych Ministrów, lecz naznaczyć uprzednie rozstrząsnienie dla okazania, iż do teraźnieyszego kroku dostateczny iest powód. Dopuściwszy, iż przy wniosku do maiącego się przełożyć bilu zawarte oskarzenia przeciwko Królowey byłyby dowiedzione, zamiarem tego bilu powinno bydź, aby Jey Królewska Mość pozbawiona była: tytułu, prerogatiw, praw, przywileiów małżonki Króla (*Queen consort*) tego Państwa i aby związek małżeński pomiędzy Królem i Królową został zerwany. Taki iest cel tego bilu, który oprócz namienionych skutków nie ma zamiaru inney kary. Starano się tak go zastosować, ażeby nie był większym ciężarem dla Nayiaśnieyszey oskarzoney Osoby iak tylko tyle, ile tego wymaga dobro Kraiu i istotne zamiary sprawiedliwości. Co się dotycze pytania iakie maią bydź obmyślone środki dalszego utrzymania Jey Królewskiey Mości, to wnioski takowe, muszą iak wiadomo przełożone *bydź przez drugą Izbę*. Milordom zaś nie pozostaie nie więcey do czynienia iak tylko otwartą i prostą postępować drogą, wypełniać szczerze swoią powinność, i w mocnem postanowieniu, iaki kolwiekby z tąd hałas publiczny mógł się wszcząć starać się oto, aby powszechney sprawiedliwości stało się za dosyć."

Naynowsze wiadomości z Londynu datowane pod d. 8. Lipca donoszą, że Pułkownik Beaumont poprzedzaiącego wieczora w Izbie Niższey zapowiedział, iż w następuiący Poniedziałek d. 10. uczyni wniosek dla proszenia Króla w nayuniżenszym adresie, aby obrzędy koronacyi aż do skończenia rozpoczęty przeciwko Królowey sprawy odłożone były. — Lord Castlereagh oświadczył, że wniosek ten iest w niepotrzebny, ponieważ Jego Królewska Mość iuż miał postanowić, że wspomnione obrzędy nie będą się odbywały w oznaczonym dniu (1. Sierpnia), a inny dzień nie iest ieszcze naznaczony. — P. Beaumont okazał z tąd swoią radość, ponieważ to iest dowodem, że Ministrowie niechcą szkodzić ukończeniu sprawy przeciwko Królowey; atoli Lord Castlereagh nieprzyiał tey grzeczności i oświadczył, że byłoby bardzo niesprawiedliwie, gdyby wierzono, że oczekiwanie ukończenia sprawy było powodem do tey zwłoki: „Koronacyia, wyraża Kuryier iest wspaniałą uroczystością, musi atoli bydź świętem powszechnego wesela. Nowy Monarcha zatwierdza w dniu tym z Ludem swoim związki, które ich wzaiemnie łączą, Lud obchodzi tę szczęśliwą zgodę oznakami radości. Teraz nie zgadzałoby się z zasadami Rządu, aby akt ten zaraz nastąpił, albowiem pod tenczas dobrze myślący mogliby bydź różnymi wstrzymani powodami od nadania wolnego biegu swym uczuciom: To delikatne uczucie było przyczyną, że Jego Królewska Mość odłożył koronacyią."

Gazeta True Bryton podaie następuiącą wiadomość o P. Bergamim: „Bergami iest synem Aptekarza wieyskiego dobrey sławy, lęcz szczupłych dochodów. Przypadek poznał go z Królową. W pewnem mieście Włoskiem idąc na przechadzkę zaplątała się iey suknia, Bergami stoiący przypadkiem niedaleko schylił się prędko i zręcznie dla odplątania sukni; bardzo się to podobało Królowey i wypytywała się o niego; skoro się dowiedziała, że był gońcem u Jenerała Pino (inni mienią go koniuszem *Scudiere* i twierdzą, że był pierwey Officerem w woysku Włoskiem) wezwała więc tego Jenerała na obiad i prosiła go, aby iey odstąpił Bergamiego. Jenerał zezwolił; a powrociwszy do domu, rzekł: Bergami uczyniłem cię szczęśliwym! Z początku Bergami pełnił te same usługi u Królowey iak u Jenerała; atoli niebawem ziednał sobie iey zaufanie i ta mianowała go swoim Szambelanem. Od tey chwili rozchodziły się gorszące wieści po Włoszech, szczególnie zaś dawna Szlachta uniesiona była gniewem na ordery zdobiące Bergamiego, które mu zapewne a iakiego małego Dworu kupiono; a może bydź, że Bergami takowych się dosłużył, ponieważ za czasów Napoleona był żołnierzem. — Owe wieści spowodowały Ministeryium Angielskie do zesłania Kommissyi do Medyiolanu, ta postępowała bardzo taiemnie w swoich czynnościach; atoli mowią, że z tey Kommissyi uż‸ta osoba, udzieliła wszystkich papierów Królowey. Siostra Bergamiego używała tytułu Hrabiny, wyniesienie swoie winna nadzwyczayney piękności, lęcz małżonek iey, którego nazwiska gazety Angielskie nie podaią, ma szczupły maiątek. Hrabina ta była nieustannie w towarzystwie Królowey, która oprócz tego wzięła iey siostrzenicę pod swoię opiekę.“

Na zapytanie Sir Roberta Wilson uczynione na d. 6. w Izbie Niższey, „czyli Rząd odebrał urzędową wiadomość, iż iak mowią: Francyia stara się uznać niepodległość Państw Ameryki południowey i w owey części świata chce osadzić Bourbona na Tronie,“ Lord Czstlereagh stosownie do tey wiadomości, niedał ieszcze odpowiedzi.

Prussy.

Gazeta powszechna Niemiecka zawiera następuiącą wiadomość wyiętą z listu pisanego z Berlina pod 11. Lipca; wiadomość ta posłużyć może nieiako za klucz do Uwiadomienia policyynego umieszczonego w przeszłey gazecie: „Dnia wczorayszego wieczorem od godziny 8. do 11. był tu wielki rozruch, a ia spieszę WPana tym bardziey o tym uwiadomić, albowiem łatwo wnosić można, iż z tego powodu będą w obiegu opaczne i powiększone wiadomości. Trzey rzemieślniczków byli wczoray wieczor w szynku wódki niedaleko placu Piotra i obchodzili Poniedziałek częstem wychylaniem kieliszków ożywnego napoiu; niebawem przyszło pomiędzy nimi do bitwi, przyczem ieden z nich stłukł kieliszeka niechcąc takowego zapłacić, zaczął się sprzeczać z gospodarzem; od słów przyszło do razów, co tak daleko zaszło, iż nayblizsza warta wezwaną była na pomoc. Nim ta nadeszła, zebrała się iuż wielka kupa rzemieślniczków i mieszczan idących za aresztowanymi na mieysce straży. Żołnierz stoiący także z batalionu strzelców Neufchatelskich chcąc nacisk ciekawych powściągnąć, odpychał niektórych kolbami. Obrażeni mieszczanie zaczęli łzyć będącego na straży żołnierza, ten zmuszony był zawołać całey warty. Wtedy mieszczanie, powiększey części młode rzemieślniczki, piiani uderzyli formalnie na straż, która wezwać musiała na pomoc straż zamku i inne. Około 1000 mieszczan zgromadziło się, co chwila powiększała się kupa i hałas; iuż niektórych skrwawionych w głowę odniesiono z mieysca; Jenerał-Porucznik Tauenzien rownie iak Jenerał Brauchitsch Kommandant miasta starali się uspokoić ten rozruch, lecz naprożno, nakoniec przybyła żandarmeryia konna i rozpędziła kupę. Pożno atoli ieszcze w noc niebyło spokoyności na przyległych tego placu ulicach; szczęściem, w hałasie tym nikt nie utracił życia oprócz, że niektóre osoby zostały ranione.“

Rossyia.

Z Petersburga d. 29. Czerwca V. S. — Oddawna iuż Petersburg nie miał takiego lata iakie iest teraźnieysze. Od początku wiosny do dzis dnia niebyło trzech dni z rzędu pięknych i ciepłych. Ustawicznie prawie panuią wiatry zimno-wilgotne, gęste chmury pokrywaią powietrzokrąg, a choć kiedy i zabłyśnie słońce, zimny wiatr odbiera całą przyiemność pogodzie; z rana zaś i wieczorami tak niekiedy bywa zimno, iż prawie bez futra obeyść się nie można.

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.